

prof. dr hab. Kaja Kaźmierska

Katedra Socjologii Kultury, Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Kisały – Bednarz pt. „Pamięć przeszłości a tożsamość narracyjna byłych mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim oraz ich potomków” napisanej pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Żardeckiej, prof. UR

Rozprawa doktorska mgr Marty Kisały-Bednarz jest drugą, poprawioną wersją dysertacji, której recenzję pisałam rok temu. Doktorantka miała rok na jej ponowne przepracowanie, skorzystała też z konsultacji recenzentów, co widać w obecnej wersji pracy. Ponieważ ani tytuł, ani podjęta w rozprawie problematyka nie zmieniły się, pozwalam sobie rozpocząć recenzję od uwag przedstawionych poprzednio: Rozprawa poświęcona jest wciąż niedostatecznie zbadanej części niedawnej przeszłości. Dodatkowo dotyczy ona tych powojennych i post wojennych wydarzeń, których obraz i interpretacja ciągle stanowią gorący przedmiot dyskusji zarówno w dyskursie historycznym jak i dyskursie pamięci. Trudne doświadczenia polsko-ukraińskie przez lata kładące się cieniem na wzajemnych relacjach do dzisiaj pozostają wyjątkowo wrażliwym tematem. Można je zaliczyć do obszaru tzw. białych plam w budowanym przez dekady PRL wojennym i powojennym obrazie przeszłości. Rzezie ludności polskiej oraz powojenne przymusowe wysiedlenia ludności ukraińskiej lub etykietowane jako ukraińska (Łemkowie) z akcją „Wisła” na czele albo w ogóle, albo bardzo marginalnie pojawiały się zarówno w analizach historycznych jak i pamięci zbiorowej. Doktorantka podjęła się zatem nie tylko poznawczo ciekawego zadania, ale też jej eksploracje mają cechę projektu interwencyjnego tj. ratującego świadectwa pamięci tamtego czasu. Autorka rozprawy niejednokrotnie podkreśla sędziwy wiek niektórych rozmówców, część z nich zapewne już nie żyje – zwłaszcza, że proces zbierania wywiadów trwał ponad 5 lat. Imponująca jest też liczba zebranych relacji tworzących kolekcję opowieści, która może być przedmiotem marzeń niejednego archiwum zbierającego relacje świadków. Lektura dysertacji pokazuje zaangażowanie Autorki w badaną problematykę i fascynację zapomnianą częścią przeszłości wpisaną w nieistniejące dzisiaj ani materialnie, ani społecznie wsie i osady. Ta pasja poznawcza nie tylko stymulowała Doktorantkę do poszukiwania rozmówców (co jak można się domyślać wymagało dużego zaangażowania i cierpliwości), ale również badania archiwów, dokumentów

oraz opracowań historycznych, które tworzą wieloaspektowy obraz, niekiedy fascynujących zbiegów okoliczności pozwalających odtworzyć losy konkretnych jednostek, niejako dać im drugie życie poprzez zapis ich pamięci czy pamięci o nich. Cały proces „tropienia” losów mieszkańców nieistniejących miejscowości przypomina mi podejmowane w ostatnich dekadach działania prof. Antoniego Sułka, który zachowując swoją tożsamość socjologa, chociaż w zupełnie innej ramie niż ta charakterystyczna dla jego pracy (metodologa i znawcy badań ilościowych), podjął się zadania odtworzenia pamięci na temat wojennych losów żydowskich mieszkańców jego stron rodzinnych czyli określonego obszaru Lubelszczyzny. W jednym z tekstów swoje poszukiwania opisuje metaforą „tropienia z nosem przy ziemi” śladów pamięci. Czytając dysertację miałam to skojarzenie wobec działań Autorki. Trzeba podkreślić, że w nowej wersji pracy Doktorantka z powodzeniem skorzystała z zasugerowanej tu metafory na początku i na końcu pracy, szkoda tylko, że nie podała jej źródła czyli pracy Antoniego Sułka w tekście, zamieszczając je w bibliografii końcowej.

Reasumując te wstępne uwagi chcę podkreślić, że problematyka pracy jest niezwykle ważna a Autorka wykonała gigantyczną pracę na rzecz zachowania zasobów pamięci. Należy to docenić i zadbać, aby ten potencjał nie został utracony.

Nie sposób pisząc tę recenzję zdystansować się wobec faktu, iż pierwsza wersja pracy uzyskawszy rok temu negatywną ocenę została przeze mnie jak i innych recenzentów zarekomendowana do poprawy. Czytałam zatem tę dysertację niejako w dwóch planach: po pierwsze pracy doktorskiej o określonym tytule, po drugie tekstu ponownie przepracowanego. Od razu muszę zaznaczyć, że chociaż nie jest to doktorat wybitny, to Autorka podjęła niemały wysiłek w celu nadania dysertacji nowej formy, uporządkowania treści, usystematyzowania swojego wyводу. Mogę zatem już w tym miejscu zapowiedzieć, że dobrze doceniam te starania i moja konkluzja będzie pozytywna.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy ma charakter ściśle teoretyczny, dotyczy filozoficznych i socjologicznych teorii pamięci i tożsamości oraz odnosi się do literatury przedmiotu. To bardzo bogaty obszar badań i teorii wymagający dokonania selekcji źródeł. Zawsze można coś jeszcze zasugerować lub podejść do problematyki z innej perspektywy, ale uważam, że Doktorantka dobrze zrealizowała postawiony przed sobą cel.

Drugi rozdział ma charakter metodologiczny. Mgr Kisała-Bednarz umieszcza swoje badania w kontekście dotychczas podejmowanych badań nad pamięcią w planie ogólnym oraz w odniesieniu do interesującego ją obszaru. Bardzo ciekawy są tu podrozdziały *Inspiracje*

badawcze oraz *Charakterystyka rozmówców i zebranego materiału*. Można powiedzieć, że są to standardowe i konieczne elementy opisu procesu badawczego, ale po pierwsze takiego opisu w pierwszej wersji zabrakło, a po drugie ukazuje on ogrom materiału, a tym samym wykonanej przez Doktorantkę pracy, pokazuje antropologiczny kontekst zbierania danych oraz autentyczną pasję Badaczki i drogę jaką przeszła od początkowej inicjacji w problematykę - ciekawości i zainteresowania – po głębokie zaangażowanie, związane wręcz z poczuciem misji. Bardzo dobrym uzupełnieniem jest tu dokumentacja zdjęciowa oraz pokazanie jak współcześnie dokonuje się praca pamięci przez działania osób, środowisk zaangażowanych w jej kultywowanie. Kolejny rozdział nosi tytuł: *Historyczna analiza dziejów mieszkańców pogranicza. Odtwarzająca napięcia tożsamościowe, kształtujące pamięć i niepamięć wyrażoną w świadectwach badanych*. Nie mam kompetencji, aby ocenić prawidłowość opisu i doboru źródeł. Mogę jedynie stwierdzić, że rozdziału tego nie było w pierwszej wersji pracy, a jest on bardzo potrzebny, gdyż zarysowuje społeczno-historyczny kontekst badanych doświadczeń. Osobiście bardzo wiele mogłam się z niego dowiedzieć. Ważną cechą tego rozdziału jest odtworzenie historii nieistniejących dzisiaj miejscowości. Samo ich przywołanie z krótką ich charakterystyką ma nie tylko wartość poznawczą, ale również w jakiejś mierze wpisuje się w postawiony sobie przez Doktorantkę cel, którego efektem jest między innymi dysertacja, a jest nim odtworzenie-zachowanie pamięci po nieistniejących dziś miejscowościach.

Rozdziały od trzeciego do piątego składają się na część empiryczną pracy. Zostały one również przepracowane przez Doktorantkę, która uporządkowała analizę strukturyzując ją tematycznie, ukazując proces budowania pamięci w perspektywie tożsamości zbiorowej głównych aktorów społecznych czyli mieszkańców badanych terenów. Tym samym analiza ta wpisuje się w główny temat dysertacji – pamięć przeszłości a tożsamość. Rozdział pokazuje różnice perspektyw wynikające z odmiennego umiejscowienia poszczególnych zbiorowości na społeczno-kulturowo-historycznej mapie badanego obszaru. Dodatkowo Doktorantka uzupełnia zawarte w poprzednim rozdziale opisy kontekstów historyczno etnicznych. W efekcie otrzymujemy interesujący opis różnych wersji pamięci o tych samych wydarzeniach, co pokazuje specyfikę pamięci zbiorowej silnie wpisanej w tożsamość. Ważna jest też konkretna treść tej pamięci – trudny, niekiedy okrutny, jej obraz ukazuje kontekst wzajemnych relacji i trudności we wspólnym przepracowaniu przeszłości.

Rozdział czwarty zatytułowany *Spoleczna transmisja pamięci* poświęcony jest pamięci o małej ojczyźnie, jaką są zniszczone, nie istniejące dzisiaj wsie i miasteczka, z których wywodzą się badani. Ten rozdział budzi mój niedosyt – niewiele jest tu o nostalgii, mechanizmach

budowania obrazu przeszłości przez jej idealizowanie, chociaż treści takie pojawiają się niemal we wszystkich przywoływanych wspomnieniach. Doktorantka nie zmierzyła się do końca z napięciem, jakie ujawniają jej badania: skomplikowana (co wynika z opisu historycznego) historia opisywanych ziem, a w szczególności relacji między etnicznych i narodowych, ujawniająca się z ogromną siłą w wydarzeniach wojennych, o których opowiadają badani, zestawiona jest (zasadniczo bez analitycznego komentarza Autorki) z niekiedy idyllicznymi wspomnieniami czasu sprzed wojny. Można zapytać skoro było tak dobrze, to dlaczego stało się tak źle? Autorzy opowieści unikają tej refleksji, a Doktorantka też nie stara się skomentować tego napięcia.

Ostatni rozdział to próba zmierzenia się relacją między tożsamością a pamięcią zilustrowana analizą dwóch przypadków. Sam zamysł jest ciekawy, może nie do końca w pełni zrealizowany, ale pokazuje próbkę zebranego materiału. Znowu mam tu pewien niedosyt, wynikający również z poprzedniej wersji pracy, w której, o ile pamiętam, mgr Kisała- Bednarz przedstawiła wiele więcej materiału i ciekawych przypadków. Tak jak tamta wersja pracy była przesycona cytatami bez ich analizy lub z błędną analizą, tak w tej wersji Autorka operuje cytatami już dość oszczędnie, może właśnie za bardzo oszczędnie.

Na uwagę zasługują końcowe części pracy. Odniesienie, sugerowane zresztą przeze mnie w pierwszej recenzji, do sytuacji współczesnej wojny w Ukrainie, pokazuje wrażliwości Doktorantki nie tylko jako badaczki zafascynowanej przeszłością, ale przekształcającą ją w aktualne działania. Na szczególną uwagę zasługuje poczynione w *Podsumowaniu* rozróżnienie na pamięć osobistą, rodzinną i publiczną. Można je uznać za autorski wkład Doktorantki na temat dyskursów pamięci zarówno ze względu na tworzący ją podmiot, jej zasób oraz faktycznych lub wyobrażonych odbiorców tej pamięci. W typologii tej wyraźnie widać siłę wzajemnych zależności między doświadczeniem indywidualnym i zbiorowym, a społecznie wytwarzanymi ramami jego przekazywania lub też blokowania przekazu. Bardzo szkoda, że Autorka nie wprowadziła tego rozróżnienia wcześniej i uczyniła go jedną z ram interpretacji, ale też i prezentacji materiału. Pokazałoby to siłę autorskiego wkładu w analizowanie problematyki będącej przedmiotem pracy.

W świetle przedstawionych w dysertacji analiz i materiałów widać wyraźnie ciężar gatunkowy minionych zdarzeń, trudności związanych z pamiętaniem i pracą pamięci. Podczas lektury pracy towarzyszyło mi pytanie na ile fakt nie istnienia miejscowości, z których pochodzili rozmówcy ma wpływ na charakter ich pamięci i przede wszystkim na jej zasób. Innymi słowy czy podobne narracje snuliby/snują osoby z sąsiednich wsi/miasteczek, które jednak nie zostały

zniszczone i istnieją do dziś? To pytanie pojawiło się na skutek rozłożenia akcentów w pracy. Jak już wspomniałam, mgr Kisała-Bednarz więcej uwagi poświęca kwestii pamięci niż okoliczności biograficznej związanej z utratą geograficznego istnienia miejsca urodzenia.

Powracając do początku recenzji trzeba podkreślić, że pasja i autentyczna fascynacja badaną problematyką jest w pracy bardzo widoczna. Wyczuwa się, że jest to daleko coś więcej niż temat rozprawy doktorskiej, a wręcz przeciwnie, że to dysertacja jest wtórna wobec powstałego dużo wcześniej własnego projektu biograficznego Doktorantki, który można by nazwać pasją pamięci. Nie do przecenienia jest też aspekt interwencyjny i archiwizacyjny. Autorka nie deklaruje wprost co stanie się z zebrany materiał w tym wymiarze, a zasługuje on moim zdaniem na rzetelną archiwizację.

Reasumując - przedstawiona przez mgr Martę Kisałę-Bednarz praca stanowi oryginalny i ciekawy projekt badawczy. Nie jest to dzieło doskonałe, ale po dokonanych poprawkach dysertacja pt. *„Pamięć przeszłości a tożsamość narracyjna byłych mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim oraz ich potomków”* spełnia wymagania stawiane przed rozprawą doktorską określone w art. 13.1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (z dn. 14 marca 2003r. Dz.U. Nr 65, poz.595, z późniejszymi zmianami, oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki) i może być dopuszczona do dalszych etapów, czyli do publicznej obrony.

Signature Not Verified

Dokument podpisany przez Kaja Kaźmierska
Data: 2023.09.20 16:49:42 CEST

